

Syberio!

Przyjęłaś mnie na swe zimne łono.
Przytuliłaś do zimnego serca
Wychowałaś surową ręką...

Syberio...

Przetrwałam, oddycham i jestem...

Tęskno mi jednak do mej prawdziwej Matki
Ona tam daleko ciągle czeka na mnie
Pozwól mi ją zobaczyć
ten ostatni raz...

Polskę...

Potem wrócę do Twych zimnych rąk
i opowiem wszystko.
Nie bądź zazdrosna, zrozum mnie...
Wypuść mnie z ramion...

Czuję powiew zimnego wiatru ze wschodu
kiedy tylko słyszę ich historię,
historię ludzi niewinnych, walecznych.

Tych, którzy nie bali się wstrzymać swego głosu.

Dzisiaj to już przeszłość.
Jednak nadal mrozi krew w żyłach.

I chyba nic nie może oddać mego szczęścia
za to...
że tego zimnego czasu już nie ma...